

Trzynaste, ale wcale nie pechowe



XIII-te REGATY ANWIL CUP

Od szesnastu lat na różnych akwenach całej Polski organizowane są regaty żeglarskie wchodzące w skład Puchar Polski Jachtów Kabinowych. Jedną z imprez tego cyklu są rozgrywane od trzynastu lat na wodach Zalewu Włocławskiego Długodystansowe Mistrzostwa Polski Jachtów Kabinowych ANWIL CUP, Memoriał Jerzego Fijki, organizowane przez YACHT CLUB ANWIL. Regaty te od lat cieszą się ogromną sympatią i zainteresowaniem zawodników. Tak było i w tym roku w dniach 23-26 czerwca.

Zawody i zawodnicy

Na starcie regat stanęły 52 załogi z różnych regionów Polski, nawet z tak odległych jak Zalew Soliński w Bieszczadach. Byli ci, którzy biorą udział w tych zawodach od samego początku, ale też nie brakowało takich, którzy do Włocławka zawitali po raz pierwszy. Tu wymieńmy choćby **Gennadija Svistunova** który na ANWIL CUP przyjechał aż z Kaliningradu. To cieszy, bo ideą organizacji cyklu PPJK jest właśnie promocja nowych, nie do końca jeszcze odkrytych przez wszystkich akwenów.

W założeniach żeglarze mieli się ścigać w 8 klasach. Niestety, mimo wcześniejszych deklaracji do Włocławka nie przyjechała oni jedna załoga klasy Żagle 500 (nie po raz pierwszy „wycieli taki numer”, a w klasach Omega i Skipi 650 pojawiły się zaledwie po cztery łódki. To za mało, aby stworzyć (w myśl przyjętego i opublikowanego wcześniej regulaminu regat) odrębną klasę i klasyfikację. Tylko dzięki dobrej woli organizatora załogi tych jednostek ścigały się jednak w regatach, z tym, że nie były klasyfikowane w ramach Mistrzostw Polski, a walczyły o jedno honorowane nagrodą miejsce (w każdej z klas).

W sumie więc, walczone w ramach Mistrzostw w czterech klasach: T-1, T-2, T-3 i Micro. Z tym, że na prośbę kolegów ze związku klasy Micro, obok klasyfikacji generalnej, sklasyfikowano ich dodatkowo w trzech odrębnych dywizjach: cruiser, proto i racer.

A jak przebiegały same wyścigi?

Przy pięknej, słonecznej pogodzie, w trakcie trzech dni regat rozegrano pięć spośród siedmiu planowanych wcześniej wyścigów. Pierwszego dnia zawodów przeprowadzono tylko jeden długi wyścig. Drugi, który już się rozpoczął, został przerwany i odwołany przez sędziów ze względu na groźbę gwałtownej burzy – ulewy i wichru co prawda nie było, ale zawodnicy przyjęli decyzję KS z ulgą i zrozumieniem.

W sobotę, w drugim dniu regat wiało nawet do 6. I znów długi, kilkunasto kilometrowy dystans. Rozegrano dwa pełne wyścigi, na trzeci zawodnicy już nie mieli siły i ochoty...

W niedzielę, na „dobicie” jeszcze dwa wyścigi, ale już na sporo skróconym dystansie i przy nieco słabszym wietrze – żegluga była wspaniała, a wywrotka jednej z Omeg nie miała nic z dramaturgii, a raczej w ocenie kibiców była malowniczym uzupełnieniem przebiegu zawodów.

Wyniki.

W poszczególnych klasach zwyciężali

Klasa **T-1**: 1. Andrzej Kęder na jachcie „Kredens”, 2. Marian Zieliński na jachcie „Maribo.pl”, 3. Bogusław Pączyński na jachcie „Nikita”.

Klasa **T-2**: 1. Ryszard Osmański na jachcie „Miłomłyn”, 2. Piotr Adamowicz na jachcie „Neopropfil”, 3. Krzysztof Trzeźniewski na jachcie „Diera”.

Klasa **T-3**: 1. Łukasz Pater na jachcie „Noster”, 2. Wojciech Spisak na jachcie „Saturn GT3”, 3. Piotr Lewandowski na jachcie „Babooshka”.

Klasa **Micro** klasyfikacja generalna: 1. Robert Janiszewski na jachcie „mBank.pl”, 2. Marcin Celmerowski na jachcie „Toyota Łódź Nassau”, 3. Gennadij Svistunov na jachcie „Magija”.

Klasa **Micro** dywizja **Cruiser** 1. Marcin Celmerowski.

Klasa **Micro** dywizja **Proto** 1. Gennadij Svistunov

Klasa **Micro** dywizja **Racer** 1. Robert Janiszewski.

Klasa **Omega** 1. Piotr Bokota

Klasa **Skippi 650** 1. Jan Talaśka

ANWIL CUP to także od kilku lat regaty memoriałowe Jerzego Fijki. Tak dla przypomnienia – Jurek, były Redaktor Naczelny Magazynu „Żagle”, był pomysłodawcą Długodystansowych Mistrzostw Polski we Włocławku. Ta idea zrodziła się u niego, kiedy bywał w Yacht Club ANWIL na (mających już ponad trzydziestoletnią tradycję) regatach Błękitna Wstęga Zalewu Włocławskiego.

W tym roku memoriałowy medal Jerzego Fijki przypadł w udziale Wojtkowi Spisakowi, którego jacht w przelicznikowym wyścigu był najszybszy.

Było jeszcze jedno trofeum do wzięcia – Puchar Prezesa ANWILU S.A. (tytularnego sponsora ANWIL CUP). Przyznano go Andrzejowi Kędarowi, który na najwyższym stopniu podium w swojej klasie stanął już po raz trzeci z rzędu.

Organizując regaty ANWIL CUP, żeglarze z YCA stawiają sobie zawsze kilka celów: promocję nautycznych i turystycznych walorów Zalewu Włocławskiego, promocję naszego miasta i macierzystych Zakładów. Słuchając opinii startujących w regatach i ich deklaracje, że za rok przyjadą tu ponownie, można wysnuć wniosek, że wspomniane cele udaje się osiągnąć. Bo ANWIL CUP 2011 udał się wyśmienicie. Jest to ocena samych zawodników. A najwyższa ocena wystawiona regatom i ich organizatorom przez Waldka Heflicha, Naczelnego „Żagli”, jest tylko mobilizacją do jeszcze większych starań w kolejnych edycjach regat we Włocławku.

Andrzej Spychalski